Rok XXXV. Olsztyn, na czwartek 6. stycznia 1921 r. Nr. 4.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstr. 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Telegramy.

Generał Niessel o G. Śląsku.

Warszawa, 5. 1. 21. (PAT) Szef francuskiej misji wojskowej w Polsce generał Niessel wygłosi wkrótce odczyt o Górnym Śląsku.

Powrót komisji.

Warszawa, 5. 1. 21. (PAT) Komisja międzysojusznicza wydelegowana przez Ligę Narodów dla zbadania spraw polsko-litewskich powróciła z Wilna do Warszawy.

Stan zdrowia Naczelnika Państwa.

Warszawa, 5. 1. 21. (PAT) Stan zdrowia Naczelnika Państwa, który przed kilku dniami zaniemógł, znacznie się polepszył.

Sprawa wiceprezesa.

Warszawa, 5. 1. 21. (PAT) Dzisiaj rano spodziewają się przyjazdu prezydenta ministrów Witosa. Dziś albo utro zadecydowaną ma być ostatecznie sprawa ustąpienia wiceprezesa ministrów Daszyńskiego.

Dementi.

Warszawa, 5. 1. 21. (PAT) Wiadomość o zamierzonej podróży ministra spraw zagranicznych Sapiehy do Bukaresztu podana przez pisma paryskie jest nie prawdziwą.

O Górny Śląsk.

Bytom, 5 stycznia. (PAT). **Polski Komisarjat Plebiscytowy** na Górnym Śląsku wydał następującą odezwę do społeczeństwa polskiego: Rodacy! W pierwszej połowie marca odbędzie się plebiscyt, który rozstrzygnie na G. Śląsku, czy odwieczny ten kraj polski, odznaczający się dzielnem poczuciem patrjotycznem ludu oraz wielkiemi bogactwami połączy się z naszą ojczyzną, czy też nadal pozostanie w pruskiej niewoli. W walce o połączenie się z Macierzą Polską, lud górnośląski odzywa się do całego narodu polskiego o pomoc moralną i materjalną dla faktycznego przeprowadzenia akcji plebiscytowej, szczególnie zaś dla sporządzenia i kontrolowania list wyborczych oraz do przewiezienia wyborców chorych i opieszałych do urn wyborczych. Potrzeba nam przedewszystkiem środków komunikacyjnych. Dla tego prosimy wszystkich wyborców posiadających samochody, aby udzielili tychże do akcji plebiscytowej. Łaskawe zgłoszenia nadesłać należy do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską w Warszawie i do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie.

Ambasador Gibson ustępuje.

Warszawa, 5. 1. 21 (PAT). Pisma podają, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie Gibson opuszcza wkrótce swe stanowisko. Przyczyna ustąpienia ma być następująca: Jako członek partji demokratycznej Wilsona został on przez samego byłego prezydenta na to stanowisko mianowany. Obecnie zaś jako osobisty przyjaciel Wilsona uważa za właściwe razem z nim ustąpić.

Tajne organizacje niemieckie w Nadrenji.

Paryż. Gazety francuskie donoszą. że Niemcy w Nadrenji nie stosują się do prawnych przepisów i zarządzeń władz koalicyjnych, natomiast tworzą tajne i pokątne organizacje przeciwko tym zarządzeniom. Z tego powodu liczne niemieckie organizacje zostały rozwiązane. Zakazano również cały szereg gazet niemieckich. Wobec tych energicznych zarządzeń Niemcy od razu spokornieli i spotulnieli i głoszą — jak zwykle — że są najniewinniejszemi w świecie barankami.

Obecne położenie Polski.

W pismach niemieckich czytamy wiele o wewnętrznym i zewnetrznym położeniu Polski. Oczywiście są to wiadomości rozszerzane tendencyjnie, aby obniżyć Polskę przed światem i utrwalić przekonanie, że Polska jest jedynie państwem sezonowem i niezdolnem do stałego istnienia. Rozumiemy dobrze co jest celem rozsiewania tych kłamliwych pogłosek, o smutnem rzekomo położeniu Polski.

Zważyc należy, że odrodzenie Polski przekreśliło wszystkie zdobycze całej dwuwiekowej polityki Prus. Tego Niemcy zapomnąć nie mogą i pomimo że Polska pragnęła i pragnie dotąd zawrzeć z tem państwem jakiś sąsiedzki sojusz, Niemcy uważają Polskę stale jako jednego ze swych wrogów. Panuje też powszechne mniemanie, że Niemcy o ile podniosą się z klęski zadanej im przez wojnę światową, obrócą swe siły przeciw Polsce. I z tem liczy się bez wątpienia polityka Polski, bez względu na stronnictwa jakie przeważać mogą w danej chwili w rządzie.

Nie może nas zatem zadziwić, wszelkie chociażby nieprawdopodobne i fantastyczne określenie obecnego położenia Polski przez Niemców. Ale niemniej czujemy się w obowiązku przedstawić naszemu ludowi całą i rzeczywistą prawdę o wewnętrznem i zewnętrznem położeniu państwa polskiego.

Z Nowym Rokiem 1921, zaczyna Polska czwarty rok swego istnienia, jako państwo po półtora wieku znowu, niepodiegłe i prowadzące własny żywot państwowy. Tak koniec pierwszego, jak i drugi i trzeci rok, był okresem przełomu, walk i ofiar, planów i przygotowań. Polska powstała cudem Najwyższego do życia państwowego i niepodległego, ale staneła odrazu jako państwo sprzymierzone z Koalicją i jakkolwiek objeła z początku niezbyt wielki obszar ziemi, dziś granice Polski obejmują bez mała wszystkie ziemie zamieszkane przez ludność polską.

I od początku Polska poszła zwycięsko naprzód, gromadziła swe siły i użyła rozumnie jakkolwiek nie wszędzie ze szczęśliwym rezultatem, tej bądź co bądź mocarstwowej potęgi, jaka jej przypadła w udziale. Przypomnimy w najkrótszych słowach wypadki, jakie przeżyła Polska, przez całe trzy lata swego istnienia.

W grudniu 1918 roku datuje się oswobodzenie Wielkopolski kiedy to w tych samych dniach roku 1919, powiały polskie sztandary w Poznaniu i Gnieznie. Przez następne pół roku toczyły się walki z Ukraińcami, a ich rezultatem jest pozostawienie na wieczne czasy. Galicji Wschodniej przy Polsce. Równocześnie z zaczęciem tych walk napadli Czesi zdradziecko na Śląsk Cieszyński, gdzie mocą Koalicji zarządzony został plebiscyt. Od kwietnia 1919 roku datuje się ofenzywa przeciw bolszewikom, a w pięć miesięcy później posunęły się wojska polskie do Dzwiny, Berezyny i zajęły również Kamieniec Podolski. W czerwcu ogłoszony został traktat pokojowy, regulujący zachodnie granice Polski. W jesieni tego roku wybuchło powstanie na Górnym Śląsku przeciw Niemcom, jako niezbity dowód polskości tej ziemi. Tak też rok 1919 był dla Polski rokiem względnie dobrym a chociaż nie spełnił jej pragnień, jednak ułatwił i przygotował podwaliny do mocarstwowego stanowiska Polski.

Rok następny 1920, jakkolwiek przyniósł niezbyt pomyślne wypadki, ale z drugiej strony w tym roku spełniła Polska doniosłe zadanie wobec pokoju świata, obrony cywilizacji i wiary katolickiej. Pierwsze półrocze przyniosło Polsce — jakkolwiek nie z jej winy — przegraną na Warmji i Mazurach, ale też w tym czasie odzyskała Polska z powrotem połowę Śląska Cieszyńskiego, Spiża i Orawy. W drugiem półroczu odparła Polska zwycięsko bolszewików ze swych granic, ratując tem samem cywilizację Zachodu od zalewu barbarzyństwa. Zawarty został zwycięski pokój, którzy powiększył prawie w dwujnasób granice Polski i utrwalił jej mocarstwowe znaczenie.

Obecny rok 1921 będzie okresem urzeczywistnienia zadań Polski, okresem jej rozbudowy wewnętrznej i zewnętrznej. W ubiegłych latach podkładło się podwaliny pod oba skrzydła ojczystego gmachu, na Wschodzie i Zachodzie, w bieżącym roku wzniesie Polska swe mury wewnętrzne i zewnętrzne niby pod dom mieszkalny, wygodny, bezpieczny i zastosowany do potrzeb wielkiej rodziny polskiej.

Ale trudno też zaprzeczyć, że praca to ciężka i wymagajaca jeszcze dużo trudów i mozołów. Trudno zaprzeczyć, że nie wszystko w Polsce idzie, jak iść powino. Lecz powiedzieć śmiało można, że w Polsce nie dzieje się gorzej niż w innych krajach. Powiedzieć nawet można, że Polska okazała w trudnych warunkach dużo zdolności, i zmysłu państwowo — tworczego. Patrjotyczna świadomość przenika szerokie masy społeczeństwa polskiego i działa nawet na obce narody imponująco. Polska zwalcza z podziwienia godną siłą wszelkie trudności i okazuję poteżną żywotność której ani niewola półtorowiekowa przytłumić nie zdołała.

Ale zważyć potrzeba, że Polska jest państwem młodem i rozwijającem się dopiero. Powstała ze zjednoczenia dzielnic, które przez wiek z górą żyły pod obcem jarzmem, odmienne posiadały prawa jak i stosunki gospodarcze i polityczne. Trudno w trzech latach dokonać całkowitego zespolenia tych dzielnic. Być może, że Polska posiada nietaką administrację, jaką by mieć chciała. Bo też jedynie Galicja miała możność kształcenia swych synów w ojczystej szkole i w służbie administracyjnej. Powoli wyrabiają się obecnie i siły z innych dzielnic, tak że za jakiś czas administracja w Polsce funkcjonować musi bez zarzutu.

Co do stosunków ekonomicznych, to wytężona praca całego społeczeństwa polskiego, powodować musi zwyżkę polskiej waluty, a tem samem i znaczne obniżenie cen środków żywnościowych. Potrzebna jest przedewszystkiem normalna forma życia gospodarczego, czyli innemi słowy wolny handel żywności i wszelkich towarów. A do tego przyczyni się w dużej mierze szczęśliwe odzyskanie Górnego Śląska.

Wiemy doskonale, że wszystkie państwa przechodzą obecnie okres bardzo ciężki. Podobnie i Polska, która przetrwała szczęśliwie okres wojenny i przetrwać też musi i ciężki okres gospodarczy. Przy zespoleniu całego społeczeństwa polskiego i w należytem zrozumieniu obowiązków wobec państwa, Polska już w najbliższym czasie, dojść musi do równowagi finansowej i gospodarczej.

Zewnętrzne położenie Polski, zaczyna się przedstawiać coraz to w jaśniejszych ramach. Temat ten poruszymy obszerniej w jednym z najbliższych artykułów. Zaznaczymy jedynie ostatnie wypadki polityczne, które dla Polski mają bardzo doniosłe znaczenie. Pierwszym z nich jest przyjazd bułgarskiego prezydenta ministrów Stambulińskiego, a tem samem ściślejsza łączność z Bułgarją; drugim jest zaproszenie naczelnika Piłsudskiego do Paryża przez rząd i prezydenta francuskiego. Fakt ten oznacza utrwalenie sojuszu polsko-francuskiego tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym. A ostatni wzgląd przyczynić się musi niewątpliwie do podniesienia marki polskiej.

Tak więc w Nowym Roku 1921, otwierają się dla Polski nowe widoki, nowe zadania i nowe cele. Rok bieżący musi być dla Polski rokiem pracy, aby mogła ona podołać oczekującym ją zadaniom. A w tej wielkiej pracy pomódz muszą wszyscy rodacy gdziekolwiek się znajdują, zwalczyć muszą wszystkie przeszkody i przetrwać wszelkie udręki moralne i materjalne. Szczęśliwa potomność powiedzieć musi sprawiedliwie: oni to w ciężkich warunkach zbudowali te fundamenta, na których wznosi się szanowana w rodzinie wszystkich narodów, Polska. A to przeświadczenie zachęcić powinno rodaków na początku Nowego Roku do wytężonej pracy i napełnić ich otuchą i nadzieją.

L. Ł.

Śmierć Bethmana Hollwega.

Były kanclerz Bethman-Hollweg umarł prawie nagle. W środę omdlał po powrocie ze spaceru. W czwartek skonstatowali lekarze u niego zapalenie płuc. W niedzielę rano Bethmann-Hollweg umarł.

Bethmann-Hollweg był jednym z uczciwszych polityków niemieckich. Dlatego miał wielu wrogów wśród własnych rodaków swoich. Wojna zaskoczyła Bethmanna jak piorun z jasnego nieba. Był on politykiem pokoju, ale nie politykiem w wojnie światowej, katastrofie i ewolucji dziejowej. Pomimo dobrych chęci służenia swojej ojczyźnie, nie sprostał swojemu zadaniu. Dał się nawet wciągnąć w wir nacjonalistyczny, nie zdołał zapobiedz wojnie z Ameryką i wbrew własnemu przekonaniu stał się powodem upadku swojej ojczyzny. Nosił ciężkie brzemię na sobie, aż śmierć jako zręczna tą razą dyplomatka politycznie pasmo życia jego przecięła. S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Wizyty noworoczne u naczelnika Piłsudskiego.

Warszawa (Pat.) Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa komunikuje: W dzień Nowego Roku złożone zostały życzenia Naczelnikowi Państwa w Pałacu Łazienkowskim. Bezpośrednio po wysłuchaniu mszy św. w kaplicy Łazienkowskiej, Naczelnik Państwa przyjął życzenia od prezydjum i posłów Sejmu ustawodawczego, od rządu i od kard. ks. Kakowskiego. Następnie złożyli życzenia o g. 12 korpus dyplomatyczny, o g. 12 i pół przedstawiciele władz. cyw. państwowych i komunalnych, oraz duchowieństwo, o 1 przedstawiciele władz i urzędów wojskowych, o 1½ instytucje społ. i kultur., stow prasy itp. Podczas przyjęcia park Łazienkowski był zamknięty.

Stosunki żywnościowe.

Rząd stara się o lepsze zaopatrzenie ludności w zagłębiach górniczych, w żywność. Według Pata zawiadomiło ministerstwo przemysłu i handlu urzędy górnicze, że wydane już zostały zarządzenia, skierowania pierwszego transportu zboża rumuńskiego do Dąbrowy i Sosnowca, przyczem kolejom polecono wysłać transporty pociągami pospiesznymi. Ze Lwowa zostaną skierowane do Zagłębia Dąbrowskiego 1400 ton, z Poznania 500 ton.

Niemcy.

Noty koalicji do rządu niemieckiego.

Koalicja wysela w ostatnim czasie energiczne noty do rządu niemieckiego. W notach tych zarzuca się rządowi niedotrzymanie waranków pokojowych i układów w Spaa.

Dnia 31 grudnia otrzymał rząd niemiecki nową notę dotyczącą liczby armat w poszczególnych fortecach niemieckich. Konferencja ambasadorów nie zezwala na żadne wyjątki i oświadcza Niemcom, że większą ilość armat nie wolno im mieć w fortecach.

Plany generała Focha.

Z Ameryki donoszą, że Foch nie planuje zajęcia zagłębia Rury, ale zamierza wkręczyć w dzielnice Menu i odciąć Bawarję od Niemiec północnych.

G. Śląsk.

Pogłoski niemieckie o plebiscycie.

»Der Oberschlesische Wanderer« zamieszcz wiadomość z Berlina o odłożeniu plebiscytu do marca. Wiadomość ta wywołała ogóle niezadowolenie i zaniepokojenia wśród ludności polskiej na G. Śląsku.

Niemcy z właściwą sobie „łatwością" i „wdziękiem" wydali nową odezwę plebiscytową pod tytułem: »Pędzi niemiecki strażak ogniowy«, pędzi na Śląsk Górny, który się pali i to pali po polsku. Poza tem oryginalnym pomysłem odezwa zawiera rzeczy zwykłe: stek ordynarnych kłamstw o Polsce.

Litwa.

Wywłaszczenie majątków.

Berlin. (E. E). W sprawie konfiskaty ziemi na Litwie »Der Tag« donosi, że państwa zachodnie wróciły się do rządu litewskiego z protestem przeciwko radykalnej reformie rolnej, na zasadzie której 6 i pół miljona morgów ziemi miałoby bez wynagrodzenia ulec konfiskacie.

Rosja.

O siedzibę Sowjetów.

Doniesienia nadchodzące z Moskwy zaprzeczają stanowczo pogłoskom, iakoby rząd sowjecki zamierzał przenieść swą siedzibę do Piotrogrodu. Raz bowiem jest on w Moskwie całkiem bezpieczny, a powtóre Piotrogród leży zanadto na zachodnich kresach państwa i jest zabardzo oddalony od reszty państwa.

Flota gen. Wrangla.

Pat. donosi z Moskwy, że bolszewicy żądają od koalicji wydania im floty generała Wrangla. Cziczerin wysłał do rządów francuskiego, angielskiego i włoskiego protest, iż pozwalają na sprzedawanie rosyjskich okrętów handlowych przez zwolenników gen. Wrangla. Rząd sowjecki żąda natychmiastowych zarządzeń, aby takim wypadkom kres położyć i domaga się stanowczo zwrotu okrętów jako własności ludu rosyjskiego.

Krytyczne położenie sowietów.

Królewiec. Podróżni, którzy powrócili wczoraj z Moskwy do Rygi i Rewla opowiadają, że gospodarcze położenie Rosji Sowieckiej jest rozpaczliwe, jak nigdy dotąd. Lenin i Trocki bawią obecnie w Carskiem Siole. Położenie jest krytyczne. W Rosji zdają sobie sprawę z tego, że zabiegi rządu sowieckiego o nawiązanie stosunków z państwami zachodniemi nie doprowadzą do niczego.

Bunty w Rosji Sowieckiej.

Kopenhaga. Z Moskwy donoszą iskrowo: Kilka jednostek garnizonu moskiewskiego zbuntowało się. Oddziały te usiłowały zdobyć park artyleryjski, znajdujący się na przedmieściach stolicy. Bunt został stłumiony przez oddziały komunistyczne, które rozbiły zupełnie 5 i 7 pułki I-ej dywizji piechoty. Są liczni ranni i zabici. Oddziały kawaleryjskie obsadziły wejście do Moskwy.

Klęska militarystów.

»Politiken« donosi z Moskwy, że na kongresie Sowietów grupa zwolenników wojny poniosła ostateczną klęskę. Znaczną większością głosów przyjęto plan gospodarczego odnowienia Rosji.

Ruch antybolszewicki.

Prasa szwedzka odbiera z Estonji wiadomości o ruchu antybolszewickim w Moskwie, przybierającym podobno groźne rozmiary. Sensacyjne te wieści trzeba przyjmować z rezerwą, niemniej powtarzamy je, gdyż zawierają zapewne uiemało prawdy.

Według tego źródła wzburzenie w Moskwie wzmaga się z każdym dniem i doszło do szczytu, gdy opublikowano uchwałę rządu sowjeckiego, dotyczącą udzieleuia wielkich koncesji zagranicznym kapitalistom. Podniecenie umysłów jest tak wielkie, że rada komisarzy ludowych postanowiła przenieść się do Piotrogrodu. Jako przyczynę tej decyzji podaje ona to, iż wzburzenie zakłóca spokojną pracę rządu. W istocie zaś nie może ona polegać na swych oddziałach przybocznych i dlatego jeszcze przed uchwaleniem przeniesienia się nad Newe ściągnięto chińskie i tatarskie oddziały, pod których strażą rada komisarzy ma wynieść się z Moskwy.

Wielu zbiegów lotewskich z Moskwy, którzy przybyli do Rygi, opowiada, że dziesiąta część ludności Moskwy a więc około 100 tys. ludzi, jęczy w więzieniu.

Włochy.

Po zajęciu w. m. Fiume.

Rzym. Pisma tutejsze podają z Fiumy pewne szczegóły wydarzeń tuż przed zajęciem miasta. Miasto to było już nie do utrzymania. Wszystkie żywioły rozważniejsze opuściły D'Annunzia. Od wtorku panuje w Rjece zupełny spokój, a zajęcie miasta tego przez wojska rządowe wywołało we Włoszech uczucie powszechnej ulgi.

Rzym. Generał Cavigiia wmaszerował do Fiumy (Rjeki) po zajęciu portu przez flotę włoską. W czasie zajęcia Rjeki były tylko drobne straty. Przeważająca większość ludności zachowuje się spokojnie. Nacjonaliści usiłowali wprawdzie urządzać manifestacje i pochody, spotkali się jednak z zupełną obojętnością ludności.

Paryż. Regularne wojska włoskie, które zajęły port miasta Rjeki i wdarły się na przedmieścia poniosły znaczne straty określające się w liczbie 400 zabitych i bardzo wielu rannych.

Rzym. Pewien oficer D'Annunzia, który przybył do Rzymu ogłasza w »Idea Nationale« odezwę do Rzymian i narodu włoskiego. W odezwie tej zaznacza, że wojska rządowe poniosły pod Rjeką wielkie straty w zabitych i shańbiły się strzelaniem do ludności cywilnej.

Medjolan. Jak ogłasza włoskie ministerstwo wojny i marynarki kroki nieprzyjacielskie przeciw D'Annunzio zostały wstrzymane. Korespondent „Epoca" dowiaduje się, iż rokowania w Abazji są prowadzone z pomyślnym rezultatem. Szczególną trudność stanowi sprawa rozwiązania oddziałów w Rjece, na co D'Annunzio nie chce się zgodzić. Rząd włoski jednak sprawę tę uważa jako zasadniczy warunek wykonania Traktatu w Rappallo.

Grecja.

Zmiana rządu greckiego.

Paryż. Pierwsze posiedzenie parlamentu greckiego odbędzie się 5 stycznia. Na posiedzeniu tem będzie odczytana mowa tronowa, poczem Izba odroczy się do 24 stycznia. W dniu tym nastąpi wybór prezydjuu Izby, który da wyraz prawdziwemu stosunkowi sił partyjnych. Przypuszczają, że do steru przyjdzie ga-

---

BOLESŁAW PRUS. 11

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

III.

Wróciwszy na dziedziniec, Ślimak oddał brony parobkowi, a sam zaczął oglądać krowę, przywiązana do płotu. Mimo zapadającego mroku poznał, że bydlątko jest piękne; ma na białem tyle czarne łaty, nieduża głowę, krótkie nogi i wielkie wymiona. Przypatrzył się dobrze i przyznał w duchu, że żadna z jego krów nie umywała się do tej oto.

Pomyślał, że nie źle byłoby przeprowadzić ją po podwórku, ale czuł, że sił mu już nie staje. Zdawało się, że rece wyjdą mu ze stawów i nogi chyba opadną, gdyby ruszył z miejsca. Człowiek może harować do zachodu słońca. po zachodzie — musi odpoczać, to darmo. Więc, zamiast oprowadzać bydlątko, pogłaskał je. Gdy zaś ono, niby przeczuwając nowego pana, zwróciło ku niemu łeb i mokrym pyskiem dotknęło mu ręki, Ślimaka ogarnęła taka rzewność, żeo mało nie objął za szyję i nie ucałował krowy jak człowieka.

— Musi że ją kupię — mruknął, zapominając o znużeniu.

We drzwiach ukazała się gospodyni z cebrem pomyj dla stworzenia.

— Maciek! — zawołała do parobka — a jak się krowa napiję, zaprowadź ją do obory. Sołtys u nas zanocują, to przecie i bydlątko nie można zostawić na dworze.

— No, i co z tego? — zapytał Ślimak żony.

— A co ma być — odparła. — Chce trzydzieści pięć rubli papierami i rubla srebrnego za postronek. Ale co prawda, to prawda, — rzekła po chwili — ze krowa tego warta. Wydoiłam ją przed wieczorem i, mówię ci, choć przyszła z drogi, dała więcej mleka, niż Łysa...

Chłop znowu uczuł ból w rękach i nogach. Boże mój, ile się to trzeba nachodzić, namoknąć, niedospać, nim człowiek zbierze trzydzieści pięć rubli papierami i jeszcze rubla srebrnego! Żeby Grochowski choć coś niecoś odstąpił...

— Nie pytałaś go się, — rzekł Ślimak — nie spuści co?

— Ale — haie!... Dobrze, żeby chciał sprzedać On wciąż gada, jako Grzybowi już dawno obiecał krowę.

Ślimak począł targać sobie włosy.

— A czy go nieszczęście dziś nasłało! — mówił — a cóżem ja zrobił, że mnie Pan Bóg tak ciężko karze!... Nie wiem, czy łąkę dziedzic mi odda, a tu jeszcze muszę tyle płacić za krowę..

— Józek, nie bądź głupi, miej rozum — reflektowała go żona. — Przecież o łąkę nieraz cię sami we dworze zaczepiali, zaś o krowę spróbuj się potargować. Spuści — nie spuści, a ty zawdy z nim wypij wódki i przyjmij go uczciwie; może mu Pan Jezus miłosierny da upamiętanie. Ino się rozgaduj a na mnie często spoglądaj, a zobaczysz, że będzie dobrze.

W tej chwili przywlókł się parobek i począł odwiązywać krowę od płotu.

— Cóż, Maćku, — rzekła gospodyni — prawda, że piękne bydlę?

— Oho!... ho!.. — odparł kulawy, trzęsąc ręką w górze.

— Ale pieniądz za nią okrutny, co? — spytał gospodarz.

— Oho! ho!...

— Zawdy tyle warta, prawda Maciek? — śpiesznie wtrąciła Ślimakowa.

— Oho!... ho!...

Tyle powiedziawszy. Owczarz zaprowadził do obory krowę, która, oglądając się, tak jakoś serdecznie na obie strony wywijała ogonem, że Ślimak nie mógł opanować wzruszenia.

— Wola Boska — szepnął. — Spróbuję ję stargować...

I szedł ku drzwiom chaty.

— Józek, — zatrzymała go żona — ino się nie rozgadaj i głowy sobie nowinami nie zaprzątaj. Myśl o tem, żeby co najwięcej utargować, a jak język zanadto ci się rozmajta, spoglądaj na mnie. Bo to twardy chłop, choć i ten Wojciech, sam sobie rady i nim nie dasz...

Ślimak w progu zdjął czapkę, przeżegnał się i wszedł do sieni. Ale serce trzęsło się w nim z żalu za pieniędzmi i z niepewności, czy chociaż aby rubla wytarguje.

Gość, przy świetle kominkowego ognia, siedział w pierwszej izbie na ławie i ojcowskiemi słowy upominał Magdę, ażeby była uczciwa, pracowita i słuchała swoich gospodarzy.

— Każą ci iść we wodę, — mówił — idź we wodę; każą ci w ogień skoczyć, skacz w ogień. A jeżeli ci gospodyni potrąci, albo nawet dobrze zbije, to jeszcze pocałuje ją w rękę i podziękuj, bo mówię ci: święta ręka, co bije...

Mówiąc tak, przy czerwonym blasku ognia, z ręką podniesioną do góry i twarzą uroczystą, Grochowski wyglądał jak kaznodzieja. Magdzie uwidziało się, że jego słowom przytakują nawet cienie drgające na ścianach i że mrok wieczorny, co zagląda przez okienka izby, powtarza za stryjem:

»Święta ręka, co bije«.

Zanosiła się od płaczu. Zdawało się jej, że słucha najpiękniejszego kazania, to znowu, że po każdym wyrazie opiekuna występują jej sine pręgi na plecach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

binet Gunarisa, albo Stratosa, któryby rządził przy pomocy venizelistów.

W czasie Te Deum w katerdrze przyszło do starcia pomiędzy venizelistami a resztą publiczności.

„Journal“ donosi z Londynu, że Anglja gotową jest uznać króla Konstantyna.

Kopenhaga. „Berlingske Tidende“ donosi z Paryża: Venizelos, obecnie przebywający w Nicei, oświadczył, iż nie przyjmuje propozycji Konstantyna, co do objęcia prezesury gabinetu w Grecji. Venizelos chce odpocząć i poczekać, aż do chwili, gdy nowy król nie będzie marzucał krajowej swej woli.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 5. stycznia 1920.

* **Olsztyn** 4. 1. 21. Dziś zgromadził nasz p. Landrat wójtów (amtsvorsteherów) celem złożenia przysięgi na konstytucję niemiecką. Przy tej sposobności wyraził życzenie, ażeby przy przyszłych wyborach każdy wójt wpłynął na ludność tak, żeby nie wybierała takich ludzi, którzy dużo gadają i . . . . za bardzo na palce patrzą.

Pobożne życzenia! Lud nasz wie dobrze co ma za p. Landrata, i sam bez żadnego „Einflussu“ z góry będzie wiedział na kogo głos oddać. — Polski głos tylko na listę polską, będzie odpowiedzią p. Landratowi, albowiem każdy robotnik, każdy gospodarz wie dobrze, kto jest jego przyjacielem lub wrogiem.

— **Echa plebiscytowe.** Dziś toczyły się przed sądem ławniczem rozprawy p. Józefa Herdana z Małego Przykopu. Pisaliśmy swego czasu o napadzie na niego i na jego żonę 5. 7. przed plebiscytem, gdzie został p. H. ciężko pokaleczony. Pan Herdan podał sprawę za pośrednictwem Rady Ludowej prokuratorowi. Sąd ławniczy (Schöffengericht) skazał dziś głównego sprawcę napadu p. Jakóba Wieczorka z Małego Przykopu na 100 mk. kary albo 10 dni do kozy.

Tak więc sąd sam zbadał sprawę i przez swój wyrok zadokumentował, że faktycznie p. Herdana napad łęto, że się dopuszczono ze strony heimatsvereinistów szykan i prześladowań naszej ludności polskiej. Co p. Worgitzki na to? Czy jeszcze zawsze będzie twierdził, że nikomu z Polaków nic się niestało? Że »Gazeta Olsztyńska« kłamie? Co p. Eichler ze swoją ofensywą na to? Jbi.

— **„Gimpelfang“.** „Ostpreussische Zeitung“ donosi, że w Westfalji socjaliści wyławiają sobie zwolenników wśród robotników centrowych. „Volksblatt“ tutejszy nie wie rzekomo, czy to jest prawdą, ale dziwi się, że właśnie niemiecka narodowa „Ostpreussische Zeitung“ w tej sprawie głos zabiera, bo jeżeli socjaldemokraci idą „krebsen“ do robotników centrowych, to nacjonaliści agitują wśród gospodarzy, a nacjonaliści przy swej agitacji nieco więcej „schwindlują“ aniżeli socyaliści.

— **„Ermlaenderka“** powtarza za „Volksblattem“ zaczepkę „Gazety Olsztyńskiej“. Centrowcy widocznie znają się na siłach i zamierzają przy przyszłych wyborach prowadzić walkę na wszystkie strony. Czy taka polityka przyniesie centrum pożytek, to iane pytanie.

— **Potanienie mięsa.** W ostatnich czasach mięso doszło do tej ceny, że biedniejsza ludność nie jest w stanie go kupić. Tymczasem rzeźnicy żalą się na złe interesa, mając za mało odbiorców na mięso i wyroby masarskie. Powodowało to, że z Nowym Rokiem spadły cośkolwiek ceny mięsa i spodziewać się należy dalszej zniżki.

* **Gryźliny.** Nasze Towarzystwo ludowe zamierza w krótkim czasie urządzić zabawę z przedstawieniem amatorskiem. Odegrane będą sztuczki: „Lokaj Pana“ i „Szkoda wąsów“. Zawiadamiamy już dziś o tem naszych rodaków, ażeby zawczasu nogi moczyli na tantec.

* **Gryźliny.** Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Józefa Marksza, gorliwego członka naszego Towarzystwa. Cześć jego pamięci!

* **Gryźliny.** Nasza wioska „kannst ruhig sein“ bo w tych dniach nasi niby tak zwani „Niemcy“ rozdawali między siebie broń, aby nas Polaków obronić (?!). Rozdali 23 karabiny. Naczelnik dla siebie zarezerwował karabin maszynowy. Funkcje richtschütza sprawować n a jakaś pani T. My Polacy możemy teraz spokojnie spać, już nam pewnie i psa nikt nie ukradnie. Niestety „stahlhelmów“ niemiaszki nie dostali, więc kowal nasz, wielki spryciarz, zaczyna im takowe ze starych odkładnic od pługa fabrykować. Jako szable służyć im mają kroje od pługów. I od stóp do głowy opancerzona „ortswera“ jest gotowa i Gryźliny dla Faterlandu uratowane.

* **Ostród.** Magistrat tutejszy zamierza zaprowadzić podatek od mieszkań. Kto ma 4 pokoje płacić ma 50 mk., za 5 pokój 100 mk., za 6 pokój 200 mk., za 7 400 mk. itd.

* **Ostróda.** Pojawiły się tutaj fałszywe pięciomarkówki w obiegu. Pojawiają się one przeważnie w tutejszym urzędzie pocztowym. Zaleca się zatem ostróżność w przyjmowaniu pieniędzy.

— **Kwidzyn.** Tutejsza »Neue Westpreussische Mitteilungen« zamieszcza bombastyczny artykuł w nr. 1 na 3 stycznia pod hasłem »Deutschland in der Welt voran«. »Westpreuszerka« wierzy, że Niemcy będą jeszcze pierwszem państwem w świecie. — Dobrze, każdy naród wierzy w przyszłość swojej ojczyzny. Alz frazezy w rodzaju »Deutschland in der Welt voran«, »Deutschland will einen Platz an der Sonne« i „An deutsshen Wesen wird die Welt genesen“ to pycha i zarozumiałość, w której tkwi lekceważenie i poniżanie innych narodów. Owo dążenie „do słońca“, do „pierwszeństwa“ jest niezdrowym objawem i prowadzi do katastrofy. Wszystkie narody wielkie i małe wspólnie łączyć się i pracować powinny nad odrodzeniem ludzkości, a wtenczas dopiero zgoda i pokój w świecie zapanują. S.

* **Gwiazdka dla ochronki.** Podstolin, 1. 1. 1921. W dniu 20 grudnia odbyło się rozdzielenie gwiazdki dla naszej ochronki. Prawdziwie uroczysty nastrój panował wśród zebranych licznie rodziców i dziatek na sali p. Stohmidla. Rozpoczęto przedstawienie o godz. 5-tej. Miłe wrażenie sprawiała stosownie urządzona scena, podczas gdy wzrok oczekującej dziatwy przyciągały pod ścianą sali ustawione stoły, zdobne w dwie choinki. Pod temi piętrzyły się dary praktyczne, zabawki i pudełka ze słodyczami. Popis maleńkiej dziatwy udał się znakomicie. Patrząc na te grzeczne i roztropne małe istotki, radość ogarniała serce, że tak dobrze zapowiada się przyszłość narodu. Mieliśmy tam przed oczyma przeważnie dzieci robotników i rzemieślników z Podstolina, którzy darzą takiem zaufaniem ochronkę. Mieli też za to sowitą nagrodę, patrząc na występ swych dziatek. Dorastająca młodzież odegrała Jasełka, wywiązując się nadgół doskonale ze swego zadania. Do urozmaicenia wieczoru przyczyniła się także odegrana przez dorosłych sztuczka „Poltyka Panny Flory“. Wieczór ten pozostanie na długo w pamięci ludności naszej wioski. Obecny.

* * *

Podziękowanie. Pragnę z tego miejsca wyrazić szczere „Bóg zapłać“ za tak liczne dowody bezinteresownej ofiarności okazanej naszej ochronce. Mianowicie: p. Klewiczowi za staranne przygotowanie sceny, p. Wojkowej za udzielenie zasłon, pp. G. Kozłowskiej, W. Bazner, J. Nowakówne i Piotrowskiej za wszelkie starania, a przedewszystkiem p. Ag. Kochańskiej, która z takiem poświęceniem nosi mleko dla dzieci. Pani Janta-Półczyńska obdarzyła nas zielenią i choinkami a pani Pawelecka nie szczędziła pracy przy pieczywie dla dziatek. Pozatem najserdeczniej dziękuję za szczerą współpomoc moim współpracownicezkom z zarządu za ich poświęcenie i ofiarność. M. Donimirska.

* **Znów szykana.** W Podstolinie wynajęto dla ochronki od 1. kwietnia 1920 lokal u p. Demskiego. Połowę tegoż lokalu zajmował niejaki Grochowski, handlarz, Niemiec. Właściciel domu jednakowoż wypowiedział Grochowskiemu i liczył na wyprowadzenie się jego na czas oznaczony t. j. na 1. kwietnia 1920. Teraz, po długich korowodach i procesach, wyprowadził się zaledwie w 3. Święto Bożego Narodzenia. Ponieważ przez te trzy kwartały stale się wykręcał, że pomieszkania znaleźć nie może, wyszukał mu sołtys pokój w szpitalu. Grochowski jednakowoż szukał stale poparcia u landrata, gdzie je też w całej pełni znalazł. Otóż właściciel domu otrzymał od landrata pismo, według którego landrat wykazywał, że dla licznej rodziny Grochowskiego izba szpitalna za mała. Pomiary jednak zrobione przez właściciela okazały, że szpital od jego pokoju większy i wyższy. Gdy więc zabrakło wykrętów i urojonych powodów zatrzymania Grochowskiego, a polska ochrona miała wreszcie otrzymać należące jej mieszkanie, Niemcy wpadli na dowcipny, ale bezprawny pomysł i obłożyli mieszkanie aresztem, dla mającej się niby sprowadzić akuszerki. Dokonał tego czynu wójt p. Wiśniewski z Mirau, najgorliwszy polakożerca z okolicy. Czynił to, jak się wyraził, z polecenia wydziału powiatowego. Akuszerki dotąd niema. mieszkanie stoi puste, a ochroniarka tamiejsza jest zmuszona gnieździć się w nieopalonej norze. — Ale czyn bohaterski został spełniony, zapytujemy tylko, czemu nie obłożą aresztem innych wolnych mieszkań w Podstolinie, lub czemu stoi pustka dom urzędowy po wójcie Quiringu, którego obecnym właścicielem jest św p. Wiśniewski, jeżeli taki brak mieszkań?

„Związek Polaków“ nie zaniecha odpowiednich kroków w tej sprawie. Czujny.

* **Szczytno.** Odbyło się tu zebranie centrowców w „Cafe Germanja“. Ksiądz miejscowy miał przemowę o zasługach centrowców. Przy końcu zebrania stawił wniosek, ażeby zebrani złożyli składki na plebiscyt na Górnym Śląsku. Z kasy centrowej uchwalono 200 marek. Centrowcy zebrali pomiędzy sobą 300 marek. „Faterland“ uratowany.

* **Ełk.** W Sylwestra zastrzelił się w hotelu „Kronprinz“ 19-letni gospodarz G. z Królewca. Gdy drzwi gwałtem otworzono znaleziono młodzieńca ciężko rannego. W szpitalu samobójca zmarł pozostawiwszy list do matki.

* **Pruszcz.** Wtych dniach napadli jacyś niemieccy bandyci na tutejszym dworcu, pod tunelem, przejeżdżającego z Tczewa do Kartuz żołnierza polskiego z frontu. Wśród tatarskich okrzyków: »Hier im Freistaat traegt man keine Waffen!« — odebrano mu gwałtem szablę. — Miarodajne władze polskie pominny zająć się energicznie wyjaśnieniem sprawy tej, i domagać stanowczo pociągnięcia bandytów niemieckich do odpowiedzialności.

* **Toruń.** Aby po wsze czasy datę zajęcia Torunia przez wojska polskie wyryć w sercach Pomorzan, odbędzie się w mieście naszem w dniu 18 stycznia 1821 r. uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod obelisk Niepodległości. Obelisk ten będzie znakiem naszej wiary w przyszłość, będzie umocnieniem szerokich rzesz ludu w miłości ku ziemicy polskiej, będzie wysiłkiem jasnym i weselnym na tle otaczającego nas w tej chwili wiru walki, niedoli powojennej i zmagań z ukrytymi wrogami.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod obelisk poprzedzi I Zjazd Polaków z Ameryki, na który również wszyscy rodacy są proszeni.

* **Gniezno.** W pociągu przybyłym codopiero z Gniezna, podczas postoju na tutejszym dworcu, powiesił się wczoraj w przedziale III. klasy nieznany starszy mężczyzna, mogący liczyć około 70 lat. Znaleziono u niego 220 mk. w gotówce i list, zawierający wniosek żołnierza o przeniesienie go ze szpitala w Lotaryngji do Ostrowa. Przypuszcza się przeto, że samobójca pochodzi z Ostrowa i że wniosek odnośny pochodzi od jego syna.

* **Poznań.** »Chwila«. Z powodu strajku drukarzy wychodzi w Poznaniu tylko jedno pismo codzienne pod tytułem »Chwila«. Na »chwilę« złączyły się wszystkie partje i stronnictwa i »chwilowo« w »Chwili« ucichły swary i walki partyjne. W chwili jednak ważnej dla narodu naszego, w chwili Górnego Śląska jest chwila w koncentracji prasy poznańskiej w »Chwili« chwilowo niepożądana. S.

* **Warszawa.** W mieście omal nie przyszło do strasznej katastrofi kolejowej na przestrzeni Warszawa-Koluszki. Otóż pociąg, zdążający z Warszawy do Krakowa, wpadł nagle na dresynę, którą jechały 3 osoby. Gęsta mgła uniemożliwiała oryentację tak pociągowi, jak i dresynie. Jadący w dresynie, zdołali na czas wyskoczyć. Pociąg najechał na nią i formalnie ją zmiażdżył. Należy podnieść sprężystość zarządu kolejowego i maszynisty prowadzącego pociąg, dzięki czemu pociąg przybył do Krakowa z małem opóźnieniem.

* **Modlin.** Na szosie modlińskiej w pobliżu centralnego urzędu gospodarczego kilku mężczyzn w mundurach wojskowych dokonało zbrojonego napadu na przejeżdżających dwoma wozami Mieczysława Romanowskiego, Wacława Szmidta, mieszkańców ziemi płockiej oraz na Gustawa Kiplica z Henrykowa. Bandyci zrabowali 8,075 mk. gotówką, kożuch i dwe czapki karakułowe.

* **Kraków.** Dnia 25 grudnia rozpoczął sie w Krakowie »Tydzień górnośląski«, który trwał do Newego Roku. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele Najświętszej Marji Panny, zgromadziły się u stóp pomnika Mickiewicza tysiączne rzesze publiczności. Orkiestra wojskowa odegrała »Boże, coś Polskę«, poczem delegat Towarzystwa Kresów Zachodnich zabrał głos, oznajmiając, że w myśl odezwy marszałka sejmu, Trąmpczyńskiego, rozpoczął się »Tydzień górnośląski«, który potrwa do dnia 2-go stycznia, a którego celem jest zebranie możliwie największego funduszu na górnośląskie cele plebiscytowe. Następny mówca, ks. Rymełko, podniósł, że odzyskanie Górnego Śląska, leżącego o 30 klm. od Krakowa, konieczne jest dla bezpieczeństwa naszego grodu i dla patrjotycznego ludu górnośląskiego, który, germanizowany przez szereg wieków, zachował jednak wiarę i język. Trzeci z kolei mówca przedstawił stosunki, jakie panują obecnie na Górnym Śląsku, zaklinając, aby Polska ratowała Górny Śląsk w ciężkiej i decydującej dla niego chwili. Po tem przemowieniu uchwalono rezolucję, wyrażającą hold pamięci poległych bohaterów górnośląskich. Wiec zakończył się odśpiewaniem »Roty«.

* **Bytom.** Za przykładem Rady miasta Mysłowic poszła Rada w Mikołajowie i uchwalija usunąć ze względu na »bezpieczeństwo publiczne« oba pomniki cesarskie Wilhelma I i Fryderyka III. Pomniki usunięte dnia 24 grudnia 1920 r.

* **Zabrze.** W hucie Falwy i w Kłodnicy wykryto nowe składnice broni niemieckiej. Pozatym znaleziono znów broń w Zabrzu u pewnego oficera niemieckiego i w kolejce między Zabrzem a Bytomiem.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

Ze świata.

Konferencja państw bałtyckich.

Berlin, „Deutsche Allgemeine Ztg.“ dowiaduje się, iż w styczniu zbiera się w Rydze konferencja państw bałtyckich. Konferencja omawiać będzie sprawę zarządzenia środków w celu uunięcia niebezpieczeństwa z powodu min podwodnych.

Pokój fińsko-rosyjski.

Helsingfors. (E. E.) W dniu 28. ub. m. wyjechała do Moskwy delegacja w celu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych pokoju zawartego między Fnlandją a Rosją sowiecka.

Militaryzacja górników.

Belgrad. Na podstawie dekretu regenta zmilitaryzowano górników w Jugosławji, aby udaremnić w ten sposób strajki w kopalniach węgla w Bośni.

Ewakuacja Persji.

Do „Daily Mail“ donoszą z Teheranu, że rząd sowiecki oświadczył gotowość wycofania się z Persji i wyrzeczenia się wszelkich interesów i wpływów, pod warunkiem, że zostaną również wycofane wojska angielskie. W Moskwie prowadzą się pertraktacje między delegatem z Persji i rządem sowieckim.

Wojna z Japonją?

Z Helsingforsu telegrafują do »New-York Herald'a«, że nie jest wykluczona możliwość wojny między Japonją i sowietami. Rząd moskiewski czuje się dotkniety wrogą dla ustroju bolszewickiego postawą Japonji, oraz utworzeniem na Dalekim Wschodzie przez generala Urgern Sternberga 20-tysięcznej armji, złożonej wyłącznie z Mongołów. Rząd sowiecki uprzedza, że to będzie wojna na śmierć i życie.

Wybuch wulkanu w Japonji.

Nowy Jork. Wedle telegramu z Tokio, dnia 22. grudnia nastąpił na wyspie Nippon wybuch wulkanu Asama Yama Wybuch ten, któremu towarzyszyły gwałtowne trzęsienia ziemi, był jednym z najsilniejszych, jakie dotychczas obserwowano. Ogromne przestrzenie lasów spłonęły, a jedna wieś została zalana lawą. Liczba ofiar jest bardzo duża.

Trzęsienie ziemi w Argentynie.

Berlin. Radjodepesza z Buenos Aires donosi, że podczas trzęsienia ziemi w Mendozie zginęło 6000 osób. Szkody materjalne oceniają na 50 miljonów pesetów.

Katastrofy podziemne.

Zarejestrowane przez obserwatorją amerykańskie i włoskie trzęsienie ziemi miało miejsce w głębi Oceanu Spokojnego 2000 kilometrów na zachód od Alaski. Swiat uniknął tym razem niebywałej katastrofy. Było to bowiem najsilniejsze ze wszystkich trzęsień ziemi, jakie dotychczas nawiedziły naszą planetę i gdyby było miało miejsce w kraju zamieszkałym, byłoby zniszczyło doszczętnie wszystkie miasta w promieniu 130 kilometrów.

Głównym ośrodkiem trzęsienia był łańcuch górzystych wysp Aleuckich, należących do Stanów Zjednoczonych.

Odpowiedzi od Redakcji.

Do Giław. W sprawie tej przed umieszczeniem korespondencji zaciągnęliśmy informacji. Podług tych informacji ze strony osób wiarogodnych chłopiec zachowywał się niesfornie i ksiądz był do energicznego wystąpienia uprawnionym. Spraw takich w »Gazecie« rozstrząsać nie możemy. Jeżeli Pan czuje się pokrzywdzonym, wtenczas są inne drogi prowadzące do celu.

Halina Czerwińska Warszawa. List i rozwiązanie zagadek otrzymaliśmy. List prywatny w drodze.

Czytelnikom którzy nadesłali nam życzenia świąteczne i noworoczne, serdecznie dziękujemy.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Walne zebranie »Towarzystwa Ludowego« odbędzie się w niedzielę, 9 go stycznia po poł. o 4-tej w »Hotelu International«. Na zebraniu tym wybrany zostanie nowy zarząd i załatwione będą ważne sprawy dotyczące Towarzystwa. Przybycie wszystkich członków koniecznie pożądane. Zarząd.

W Telkowicach urządza Towarzystwo ludowe w niedzielę, dnia 9. stycznia 1921 roku zabawę z tańcami we „Dworze“. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Mikołajki. Baczność Rodacy! Dnia 6. stycznia 1921 w święto „Trzech Króli“ po południu o godz. 3 odbędzie się na zwykłej sali zebrań naszych (Szatland) Walne zebranie Towarzystwa Ludowego w Mikołajkach. Każdy Członek powinien przybyć, abyśmy nareszcie załatwili najpilniejsze sprawy.

Biura Związkowe.

Sekretarjat związkowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godz. 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy Związku Polaków na Powiśle rozpocznie urzędowanie swoje z dniem 1. stycznia n. r. w Sztumie. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1 2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową“, która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji“ znajduje się w Resursie w Kwidzynie. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 1—2 w połud.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc: W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety“, kto zatem przz niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach. a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Czytajcie i rozszerzajcie Gazetę Olsztyńską!

Załączony kwit prosimy wypełnić, wyciąć i z pieniędzmy oddać listowemu lub na poczcie.

Ich bestelle hiermit für das I. Vierteljahr 1921 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 9 Mk Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

....

....

Obige 9 Mk. erhalten zu haben bescheinigt